

Sygn. akt V ACa 102/22

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Kaniok

Protokolant: Gabriela Kaszuba

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. J. i R. J.

przeciwko B.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 listopada 2021 r., sygn. akt II C 1366/20

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od B. na rzecz A. J. i R. J. kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Ewa Kaniok

Sygn. akt V ACa 102/22

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 03 listopada 2021 roku, sygn. akt II C 1366/20 Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym zasądził od B. łącznie na rzecz A. J. i R. J. kwotę 131.175,07 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 47.754,53 zł od dnia 20 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty, od kwoty 83.420,54 zł od dnia 18 marca 2020 r. do dnia zapłaty; w punkcie drugim oddalił powództwo główne o zapłatę w pozostałym zakresie; w punkcie trzecim umorzył postępowanie w zakresie żądania ustalenia; w punkcie czwartym ustalił, że pozwany ponosi w całości koszty procesu, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Z ustaleń faktycznych, jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynika, że w dniu 20 maja 2007 r. R. J. i A. J. złożyli w B. wniosek kredytowy nr (...). Wnioskowana kwota kredytu wyniosła 189.500 zł, z czego kwota 139.500 zł miała zostać przeznaczona na spłatę kredytu mieszkaniowego, kwota 20.000 zł na spłatę zobowiązań innych niż mieszkaniowe, zaś kwota 20.000 zł na dowolny cel. Jako rodzaj kredytowanej nieruchomości wskazany został lokal mieszkalny. Waluta kredytu określona została na CHF, okres kredytowania strony ustaliły na 360 miesięcy, spłata kredytu miała następować w ratach równych. W dacie złożenia wniosku powodowie legitymowali się wykształceniem wyższym,

powód pracował na stanowisku specjalisty II – administracja i wsparcie użytkownika, zaś powódka pracowała na stanowisku księgowej w biurze rachunkowym.

Przed złożeniem wniosku powodowie w dniu 10 maja 2007 r. podpisali oświadczenie o zapoznaniu się z „Informacją dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej”, w której pozwany bank informował o tym, że w jego ofercie są zarówno kredyty i pożyczki hipoteczne złotowe jak i indeksowane kursem waluty obcej: CHF, USD, EUR, oparte na zmiennej stopie procentowej. Ponadto informował o ryzyku kursów walutowych, ryzyku zmiany stóp procentowych oraz przedstawiał przykład wpływu zmiany stopy procentowej oraz kursu waluty na wysokość raty kredytu.

Powodom przedstawiona została również symulacja w zakresie możliwości udzielenia im kredytu w PLN, CHF, EUR i USD oraz przykład wpływu zmiany stopy procentowej oraz kursu waluty na wysokość raty kredytu indeksowanego do kursu CHF. Z symulacji wynikało, że oprocentowanie, prowizja od udzielania kredytu oraz wysokość raty w przypadku kredytu w walucie CHF są korzystniejsze niż w pozostałych walutach.

Po wydaniu pozytywnej decyzji kredytowej, co miało miejsce 2 czerwca 2007 r., w dniu 28 czerwca 2007 r. pomiędzy B.a R. J. i A. J. została zawarta umowa o kredyt hipoteczny nr (...) Na mocy umowy, bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie, na cel i na warunkach określonych w umowie, a kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty oraz wywiązywania się z pozostałych postanowień umowy (§ 1 ust. 2). Kwota kredytu wynosiła 189.500 zł (§ 2 ust. 1). Kredyt był indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłacanej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w B. w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach bank wysłał do kredytobiorcy pismo, informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w B. w dniu uruchomienia kredytu/transzy. Zaznaczono, że zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej (§ 2 ust. 2). Celem kredytu były: inne potrzeby konsumpcyjne – kwota 20.000 zł, spłata linii debetowej/linii kredytowej – kwota 30.000 zł, spłata innego kredytu mieszkaniowego – kwota 139.500 zł. Przedmiotem kredytowania była nieruchomości o pow. 67,88 m<sup>2</sup> w C. (§ 2 ust. 3 i 4), na której miała zostać ustanowiona hipoteka celem zabezpieczenia (§ 2 ust. 5). Okresem kredytowania objęto 360 miesięcy (§ 2 ust. 6). Wypłata kredytu miała nastąpić w dwóch transzach na rachunek bankowy wskazany przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty kredytu/ transzy kredytu oraz bezpośrednio na spłatę zobowiązań stanowiących cel kredytu (§3 ust. 1-3). Kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF, ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych B.. (§ 7 ust. 1). W § 9 umowy określone zostało zabezpieczenie kredytu w tym ubezpieczenie kredytów zabezpieczanych hipotecznie na podstawie umowy zawartej przez bank z Towarzystwem Ubezpieczeń i Reasekuracji C. (§ 9 ust. 2). Kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu bankowi kosztów składki ubezpieczeniowej wnoszonej przez bank w związku z niniejszym ubezpieczeniem. Miesięczna opłata z tytułu refinansowania składki ubezpieczeniowej wynosiła 1/12 z 0,81% kwoty przyznanego kredytu (co stanowiło kwotę: 134 zł), przy uwzględnieniu kursów waluty obcej, do jakiej kredyt jest indeksowany na pierwszy dzień miesiąca, w którym została sporządzona umowa kredytowa wg Tabeli Kursów Walut Obcych B. (§ 9 ust. 3). Bank informował, że całkowity koszt kredytu, na który składała się suma określonych w § 4 ust. 1 oraz odsetek wyliczonych zgodnie z § 6) na dzień zawarcia umowy wynosił 167.462,31 zł (§ 12 ust. 1).

Zgodnie z Regulaminem Kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej wB. kredyt udzielany był w PLN (§ 3 ust. 1). Kredyt mógł być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych (§ 3 ust. 2).

Kredyt spłacany był w terminie określonym w umowie kredytu poprzez obciążenie rachunku wskazanego w umowie kredytu. W przypadku kredytu w walucie obcej, kwota raty spłaty obliczana była według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty (§ 8 ust.

3). W przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, iż bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt był indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku (§ 8 ust. 4). W przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spłaty jest obliczana wg kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia realizacji, wskazanego przez kredytobiorcę w dyspozycji o dokonanie wcześniejszej spłaty (§ 10 ust. 4). Bank mógł na wniosek kredytobiorcy przewalutować kredyt (§ 11 ust. 1). W przypadku kredytu w walucie obcej dla odnawiania zabezpieczeń kredytu stosuje się kurs sprzedaży dewiz obowiązujący w dniu odnawiania zabezpieczeń na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych (§ 13 ust. 4).

Kredytobiorcy udzielili bankowi pełnomocnictwa do przystąpienia do umowy zbiorowego ubezpieczenia budynków i lokali mieszkalnych, pobierania z rachunku bankowego środków z zaliczeniem na spłatę kredytu, pobierania z rachunku składek na ubezpieczenie, pobierania środków z zaliczeniem na spłatę odsetek, ustanowienia blokady na rachunku bieżącym w związku z ustanowieniem hipoteki, pobierania z rachunku kosztów refinansowania ubezpieczenia. Jednocześnie kredytobiorcy wyrazili zgodę aby przy pobraniu środków pieniężnych z rachunku bankowego, bank stosował kursy zgodnie z obowiązującą w banku Tabelą Kursów B. w dniu pobrania środków pieniężnych z rachunku.

Zawarcie umowy kredytowej poprzedziły łącznie dwa spotkania powodów z pracownikiem banku – doradcą kredytowym. Powodowie otrzymali ofertę kredytu w PLN oraz CHF, przy czym oferta w CHF była lepsza, wobec znaczącej różnicy w wysokości raty kredytu i rekomendowana przez pracownika banku. Kredyt w PLN był wyżej oprocentowany. Spotkanie podczas którego powodowie podpisali umowę trwało ok. 30 minut. Nie wszystkie elementy umowy były dla powodów jasne. Powodowie nie otrzymali projektu umowy przed jej podpisaniem ani materiałów z banku dotyczących proponowanej im oferty. Nie było rozmowy na temat tego, jak bank ustala kursy walut, pojęcia: spreadu, indeksacji i denominacji nie zostało wyjaśnione. Powodowie nie zostali również poinformowani o sytuacji na rynku walut, nie został im przedstawiony historyczny kurs CHF, ani kurs graniczny, przy którym korzyści z niskiego oprocentowania kredytu zostaną zniweczone przez wzrost kursu waluty. Nie było również mowy o tym, jakie czynniki mogą prowadzić do osłabienia PLN względem CHF w perspektywie okresu kredytowania. Wskazano im, że kurs jest oparty o wahania kursu CHF i może nieznacznie się zmieniać. CHF został przedstawiony jako waluta stabilna. Powodowie nie negocjowali zapisów umowy. Powodowie nie znali reguł ustalania kursu waluty stosowanych przez bank, sądzili, że bank będzie stosował kurs NBP, nie mieli wiedzy o tym, że stosowane będą dwa różne kursy. Środki uzyskane z kredytu zostały przeznaczone na spłatę kredytu hipotecznego zaciągniętego również w CHF, celem zakupu nieruchomości, służącej zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych powodów. Powódka nie prowadziła w zakupionej nieruchomości działalności gospodarczej.

Kredyt został wypłacony w PLN w transzach i po indeksacji wyniósł łącznie 85.112,71 CHF.

W okresie od 13 lipca 2007 r. do 3 lipca 2018 r. kredytobiorcy spłacili 131.175,07 zł.

W dniu 25 lipca 2018 r. R. J. i A. J. wezwali B. do zapłaty kwoty 48.982,51 zł tytułem zwrotu świadczenia nienależnego oraz zmiany wysokości przyszłych rat kredytu według przeliczenia dokonanego z pominięciem zawartych w umowie klauzul abuzywnych.

Bank odmówił spełnienia żądań wzywających.

Powodowie spłacili kredyt, co nastąpiło w związku ze sprzedażą w 2018 r. należącej do nich nieruchomości.

Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie roszczenia głównego w przeważającej części – w kształcie jak po modyfikacji zgodnie z pismem powodów z dnia 7 kwietnia 2021 r. i po częściowym cofnięciu pozwu na rozprawie w dniu 3 listopada 2021 r.

R. J. i A. J. ostatecznie w ramach roszczenia głównego wnosili o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 131.175,07 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Sąd I instancji podał, że kwestionowana umowa niewątpliwie wykazywała konsumencki charakter.

Sąd powołał treść art. 58 § 1 k.c. oraz art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz wyjaśnił pojęcie umowy kredytu bankowego w tym różnicę pomiędzy kredytem indeksowanym, a denominowanym.

Sąd Okręgowy wskazał, że umowa stanowiąca podstawę faktyczną żądań powodów stanowiła umowę kredytu indeksowanego. Wynikało to nie tylko bezpośrednio z jej treści (§ 2 ust. 2), lecz przede wszystkim ze sposobu wyrażenia kwoty oddanej do dyspozycji powodów, którą określono w walucie PLN (§ 2 ust. 1, 189.500 zł). I to tak określona kwota miała być przeliczana zgodnie z kursem kupna CHF wynikającym z Tabeli kursowej pozwanego przy jej wypłacie, natomiast po kursie sprzedaży CHF, przy jego spłacie (§ 2 ust. 2, § 7 ust. 1 umowy; a także postanowienia regulaminu: § 8 ust. 3, § 8 ust. 4, § 10 ust. 4).

Nie budziło wątpliwości Sądu, iż zawieranie umów kredytu indeksowanego do waluty obcej było prawnie dopuszczalne i ostatecznie zostało zresztą usankcjonowane przez ustawodawcę, który ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2011.165.984) dokonał nowelizacji ustawy Prawo bankowe. Sama formuła produktu jakim jest kredyt indeksowany nie budziła wątpliwości Sądu, pod warunkiem jednak, że byłaby zgodna z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. oraz spełniałaby kryteria wskazane w art. 69 ust.1 ustawy Prawo bankowe.

Sąd orzekający podzielił tę linię orzecznictwa, zgodnie z którą za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy kredytowej, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353<sup>1</sup> k.c., lecz stanowi rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem *ex tunc*, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z tego uprawnienia skorzystać w okresie jej obowiązywania. Natura stosunku obligacyjnego, wyznaczająca granice swobody umów, chronionej art. 353<sup>1</sup> k.c., odniesiona do kredytów udzielanych przez banki, wyklucza też akceptację takiej sytuacji, w której skonkretyzowanie zobowiązania kredytobiorcy wobec banku z tytułu spłaty kredytu, czyli w zakresie wysokości rat kapitałowo – odsetkowych, zostałyby pozostawione w umowie jednej ze stron, a zwłaszcza bankowi z racji jego statusu i silniejszej zwykle pozycji z stosunkach tego rodzaju.

Sposób sformułowania mechanizmu obliczania rat kredytu, należało także skonfrontować z dyspozycją art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, tj. oznaczenia kredytu podlegającego spłacie. W umowie zawartej z powodami nie określono kursu CHF wobec PLN ani także sposobu jego ustalania, poza enigmatycznym określeniem, że będzie ustalony zgodnie z Tabelą kursową, a należy dodać, że różnica pomiędzy kursem kupna i sprzedaży waluty (*spread*), mogła stanowić dodatkową korzyść finansową banku. Wymaganie oznaczenia kredytu spłacanego będzie uznane za spełnione w przypadku umowy kredytu z klauzulą waloryzacyjną, o ile zostanie przyjęty obiektywny sposób obliczania rat kredytowych, oparty na wskaźnikach niezależny, nie pozostawiony arbitralnej decyzji jednej ze stron, co w sprawie nie miało miejsca.

Sąd podkreślił, że art. 58 k.c. przewiduje dalej idący skutek w postaci nieważności, niż przepisy dotyczące klauzul niedozwolonych, których sankcją co do zasady jest bezskuteczność poszczególnych zapisów umownych. W tej sytuacji w pierwszej kolejności Sąd był zobligowany zbadać, czy umowa jest ważna, a dopiero w przypadku negatywnej weryfikacji, przejść do oceny przesłanek abuzywności. Nawet więc gdyby stwierdzono działanie niezgodne z zasadami współżycia społecznego, które jednocześnie stanowiłoby naruszenie dobrych obyczajów, stan ten w żaden sposób nie wyłączałby możliwości uznania umowy za nieważną.

Sąd uznał, że umowa, jaka łączyła strony, jest nieważna ze skutkiem *ex tunc*, czyli od daty jej zawarcia, na podstawie art. 58 § 2 k.c. W sprawie doszło bowiem do naruszenia zasad współzycia społecznego poprzez nierównomierne rozłożenie ryzyka stron stosunku obligacyjnego poprzez zastosowanie dwóch różnych tabel (kupna i sprzedaży) waluty, a ponadto doszło do naruszenia obowiązków informacyjnych, co także prowadziło do sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego.

Stwierdziwszy nieważność umowy w całości, bezprzedmiotowym staje się badanie, czy umowa zawierała niedozwolone zapisy umowne. Niemniej, z uwagi na sposób sformułowania żądań przez powodów, Sąd poddał również pod rozwagę kwestię abuzywności kwestionowanych przez powodów zapisów umownych i jej skutków dla dalszego trwania stosunku umownego.

Jeśli chodzi o abuzywność klauzuli indeksacyjnej Sąd przytoczył i wyjaśnił treść art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.

Podstawowym warunkiem umożliwiającym badanie, czy konkretny zapis umowny jest niedozwolonym postanowieniem umownym, jest konsumencki charakter umowy, który w ocenie Sądu w niniejszej sprawie ewidentnie zachodził, zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c.

Bez znaczenia dla statusu konsumentów powodów i zakresu posiadanej przez nich wiedzy pozostaje fakt, że posiadali oni inny kredyt hipoteczny w CHF. Samego faktu posiadania takiego kredytu nie można bowiem utożsamiać z posiadaniem przez stronę wiedzy w zakresie oferowanych jej produktów bankowych.

Kolejną przesłanką warunkującą możliwość uznania postanowienia wzorca za niedozwolone postanowienie umowne, była przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia. Została ona przez ustawodawcę bliżej określona w przepisie art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.

W niniejszej sprawie nie sposób zgodzić się ze stroną pozwaną, że sporne postanowienia umowy były indywidualnie uzgodnione z powodami. Jedyne postanowienia, które zostały z kredytobiorcą uzgodnione, i co wynika z treści umowy, to te dotyczące wysokości kredytu i jego zabezpieczeń. W pozostałym zakresie trudno mówić o jakimkolwiek wpływie powodów na treść zawartej umowy, zwłaszcza, biorąc pod uwagę jak wyglądała procedura jego udzielenia.

Trudno zgodzić się też z tezą, że gdyby powodowie zgodnie z prawdą zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu indeksowanego, zdecydowałiby się zawrzeć umowę. Wniosek taki jest nie do pogodzenia z doświadczeniem życiowym, czy choćby zasadami logiki – nikt rozsądny nie zawiera umów, które mogą wywoływać tak dolegliwe skutki w sferze ekonomicznej. Sąd dał więc wiarę zeznaniom powodów w części, w jakiej twierdzili, że opcja umowy kredytu indeksowanego została przedstawiona jako stabilna i bezpieczna oraz korzystniejsza.

Sama procedura podpisania umowy, nie została poprzedzona żadnymi negocjacjami z bankiem, powodowie nie mieli wpływu na kształt umowy, jej wzór nie został im udostępniony. Umowa została przedstawiona powodom w dniu jej podpisania. Trudno uznać, że powodowie mogli mieć wpływ na kształt zapisów umownych.

W ocenie Sądu nie jest indywidualnym uzgodnieniem możliwość wyboru przez konsumenta, spośród kilku możliwych ofert kredytowych np. kredytu denominowanego, indeksowanego i złotowego. Należy pamiętać, że taki wybór nie dotyczy tylko poszczególnych postanowień umownych ale *de facto* całego pakietu umownego. Stąd też fakt, że konsument mógł zdecydować się na inny rodzaj kredytu, pozostaje bez znaczenia, bo nie zmienia okoliczności, że nie miał on realnego wpływu chociażby na to, na podstawie jakich okoliczności ustalany będzie kurs stanowiący podstawę przeliczenia kwoty kredytu, a następnie rat jego spłat. Natomiast możliwość wyboru kwoty kredytu nie oznacza wpływu na mechanizm jej ustalania. Sama zgoda konsumenta, który nie ma w kontaktach z przedsiębiorcą narzędzi do wymuszenia na nim zmiany treści umowy, nie może być uznana za indywidualne uzgodnienie z nim umowy. Ponadto, nawet akceptacja kredytu indeksowanego, która musiała nastąpić dla uzyskania kredytu, nie oznacza akceptacji i uzgodnienia z konsumentem sposobu poszczególnych jego założeń. W okolicznościach niniejszej

sprawy brak dowodów wskazujących, że powodowie mieli jakkolwiek realny wpływ na kształt mechanizmu zawartego w łączącej ich z pozwanym umowie.

Istotne jest również, że sama możliwość wyboru parametrów kredytu nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu postanowień umownych. Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa sądowego, jeżeli konsument nie miał wiedzy o tym, że dane postanowienie umowne podlega negocjacji, nie można mówić o tym, że było indywidualnie uzgodnione.

W niniejszej sprawie ciężar dowodu, z mocy art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. spoczywa na tym, kto twierdzi, że postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione. Ponieważ to pozwany twierdził, że sporne postanowienia umowne były indywidualnie uzgodnione, to na nim spoczywał ciężar wykazania tej okoliczności. Temu ciężarowi pozwany nie sprostał, opierając się jedynie na swoich twierdzeniach, którym zebrane w sprawie dokumenty oraz wiarygodne zeznania powodów przeczą.

Interpretacji pojęcia dobrych obyczajów należy dokonywać w oparciu o normy pozaprawne, jak normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej, a także zasady etyczne stosowane we wszystkich rodzajach działalności ze szczególnym uwzględnieniem zasady lojalności. Sąd podał, że za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystanie niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (tak Sąd Najwyższy wyroku z 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19)

W ocenie Sądu orzekającego, pozwany bank niewątpliwie nie sprostał obowiązkowi informacyjnemu względem powodów. Przeprowadzony w sprawie dowód z przesłuchania powodów, uznany przez Sąd za wiarygodny, potwierdził te okoliczności. Doradca przekonywał, że waluta CHF jest walutą stabilną, nie było rozmowy na temat tego, jak bank ustala kursy walut, pojęcie spreadu, indeksacji i denominacji nie zostało wyjaśnione. Powodowie nie zostali również poinformowani o sytuacji na rynku walut, nie został im przedstawiony historyczny kurs CHF, ani kurs graniczny. Nie było również mowy o tym, jakie czynniki mogą prowadzić do osłabienia PLN względem CHF w perspektywie okresu kredytowania. Wskazano im, że kurs jest oparty o wahania kursu CHF i może nieznacznie się zmieniać. Powodowie nie znali reguł ustalania kursu waluty stosowanych przez bank, sądzili, że bank będzie stosował kurs NBP, nie mieli wiedzy o tym, że stosowane będą dwa różne kursy.

Pozwany nie przedłożył żadnego materiału dowodowego, który wskazywałby na przekazanie powodom jakichkolwiek informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego i jego wpływ na stan ich zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu. Na podstawie przekazanych im przez pozwanego informacji, nie mogli racjonalnie ocenić rzeczywistego ryzyka, na jakie byli narażeni, zawierając umowę kredytu indeksowanego. Obowiązkiem pozwanego było przedstawienie powodom wszelkich dostępnych dla banku informacji, które pozwoliłyby zorientować się co do rzeczywistego rozmiaru przyjmowanego na siebie ryzyka i podjąć świadomą decyzję w tym zakresie. Obowiązek ten obejmował w szczególności przedstawienie przez bank wszystkich tych czynników, które umożliwiłyby oszacować rzeczywisty koszt kredytu, z uwzględnieniem zagrożenia wzrostem kursu CHF. Dopiero wówczas powodowie mogliby ocenić, czy są skłonni przyjąć na siebie ryzyko wymiany i czy oferowany im kredyt rzeczywiście jest tak korzystny, jak twierdził bank. Pozwany nie tylko nie przedstawił rzetelnych informacji, ale wzbudzał w powodach przekonanie, że ryzyko walutowe jest niewielkie, a sam kredyt jest dla powodów rozwiązaniem najkorzystniejszym.

Bank jako instytucja finansowa dysponuje profesjonalną wiedzą na temat funkcjonowania rynku walutowego, pozycji franka szwajcarskiego, istotnych wskaźników makro i mikroekonomicznych wpływających na kurs złotego do innych walut. Wiedzy takiej nie mieli konsumenci. Naruszenie dobrych obyczajów przejawia się w działaniach banku polegających na przedstawianiu długoterminowego kredytu obciążonego ryzykiem walutowym jako rozwiązania korzystnego dla konsumenta, taniego i bezpiecznego. Bank nie poinformował powodów rzetelnie o wpływie wzrostu kursu franka na rzeczywiste oprocentowanie, nie przedstawiając żadnych symulacji. Bank nie poinformował na przykład o wysokości kursu granicznego, przy którym rzekome korzyści z niskiego oprocentowania kredytu indeksowanego są niweczone przez wzrost kursu waluty. Nie przedstawił symulacji wskazujących jak wzrośnie wysokość raty oraz całkowity koszt kredytu w przypadku wzrostu kursu. Nie poinformował również, jaki może być

scenariusz negatywny ruchu kursów CHF/PLN i jak wówczas, np. w razie kryzysu ekonomicznego skutkującego znacznym osłabieniem PLN wobec CHF, ukształtowałyby się obciążenia powodów. Dysponując oczywistą przewagą informacyjną bank nie przekazał powodom informacji o prognozach wynikających z danych ekonomicznych i geopolitycznych.

Powyższej oceny nie zmienia fakt odebrania od powodów pisemnego potwierdzenia doręczenia informacji dla kredytobiorców ubiegających się o kredyt hipoteczny czy przedstawienie przykładowego wpływu zmiany stopy procentowej oraz kursu waluty na wysokość raty kredytu indeksowanego do kursu CHF.

W zasadzie także w tym względzie należałoby powielić przytoczoną wyżej argumentację – gdyby rzeczywiście pozwany dokładnie i rzetelnie poinformował powodów czym jest kredyt indeksowany i z jakim faktycznie ryzykiem się wiąże, wysoce wątpliwie jest nawiązanie stosunku umownego z powodami.

Dla Sądu wiarygodne było, że powodowie zdecydowali się na ofertę banku, gdyż byli zapewniani o zaletach tego produktu i tkwili w przeświadczeniu, że jest to dla nich najkorzystniejsza możliwość. Odmienny wniosek byłby nie do pogodzenia z doświadczeniem życiowym. Kredytobiorcy działali przy tym w zaufaniu do banku. Z informacji im przekazanych wynikało, że frank szwajcarski jest stabilną walutą, sam zaś produkt kredytu frankowego najbardziej dla nich korzystną opcją, co nie było zachowaniem lojalnym wobec kontrahentów.

Argumenty banków, że nie było po ich stronie możliwości przewidzenia wahań kursowych z wieloletnim wyprzedzeniem, są w istocie argumentami na korzyść kredytobiorców dochodzących swoich roszczeń. Jeżeli bowiem profesjonalista nie mógł tego ryzyka oszacować, to oferowanie kredytu, którego immanentną cechą jest powiązanie z niemożliwym do przewidzenia ryzykiem kursowym, obciążającym jedynie kredytobiorcę, jest działaniem sprzecznym z dobrymi obyczajami, które powinny obowiązywać przedsiębiorcę, przede wszystkim z obowiązkiem lojalności w stosunku do kontrahenta i obowiązkiem udzielenia pełnej i rzetelnej informacji. Tego rodzaju działanie, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., dodatkowo potwierdza wniosek o nieważności umowy.

Kwestia zmienności kursu walut w czasie jest oczywista. Zachowanie Banku było sprzeczne z dobrymi obyczajami, bowiem zmierzało co najmniej do niedoinformowania klientów, ale było także zachowaniem nielojalnym i naruszało zasady współżycia społecznego. Z jednej strony bowiem pracownicy banku formalnie informowali o zmienności kursu waluty, ale jednocześnie przedstawiali ten kurs w taki sposób, że sprawiał wrażenie stabilnego.

Dla uznania postanowienia umownego za abuzywne, nie może ono obejmować głównego świadczenia stron, chyba że zostało ono sformułowane w sposób niejednoznaczny. W umowach nazwanych ich essentialia negotii określają niewątpliwie główne świadczenia stron. Ograniczenie zakresu uznania za niedozwoloną klauzuli dotyczącej głównego świadczenia stron koresponduje z poglądem, że każdy podmiot zawierający umowę powinien mieć świadomość wiążącego charakteru postanowienia o głównych świadczeniach stron. W konsekwencji postanowienia dotyczące głównego świadczenia nie będą podlegać ocenie jako abuzywne, chyba, że zostały sformułowane niejednoznacznie.

Analiza wskazanych zapisów nie pozwala na stwierdzenie, że kurs przeliczenia kwoty kredytu oraz wysokości rat, został określony w sposób jednoznaczny. Nie można przyjąć, by przeciętny konsument mógł ustalić lub zweryfikować jego wysokość, a tym samym wysokość swojego zobowiązania, w tym obciążającej go raty spłaty kredytu, czyli by miał pełną świadomość i pełne rozeznanie co do wysokości obciążających go świadczeń. W istocie nikt nie miałby możliwości dokonania takiego ustalenia, bo żaden z dokumentów nie definiował w ogóle jak jest ustalana tabela kursów banku. Zapisy te uznać należy zatem za niejasne i nieprecyzyjne, a tym samym podlegały kontroli w ramach systemu ochrony konsumenta przed stosowaniem nieuczciwych warunków umowy przez przedsiębiorców.

Podsumowując powyższe rozważania Sąd I instancji wskazał, że konstruowanie długoletniej umowy kredytu, w której świadczenie konsumenta uzależnione zostaje w całości od niestabilnego czynnika, jakim jest waluta, w której konsument nie uzyskuje wynagrodzenia, w połączeniu z brakiem rzetelnego przedstawienia ryzyka takiej umowy i oczekiwania, że konsument przewidzi możliwość radykalnych wahań kursowych, przy jednoczesnym twierdzeniu, że

Bank, a więc profesjonalista dysponujący całym aparatem osób zawodowo zajmujących się kwestiami ekonomiczno-finansowymi, nie mógł takiego obrotu spraw przewidzieć, musi wiązać się z negatywną oceną takiego zachowania z perspektywy zasad współżycia społecznego jak i dobrych obyczajów. Tego rodzaju działanie, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., dodatkowo potwierdza wniosek o nieważności umowy, jak również fakt, że z perspektywy konsumenta zawierana umowa i jej postanowienia nie były jednoznaczne.

W ocenie Sądu, nie ma żadnych podstaw do ustalenia, że powodowie zostali poinformowani przez bank przed zawarciem umowy o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c., interpretowanego zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Abuzywność spornych postanowień umownych zawartych w umowie przejawia się w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia.

Nie zmienia tego faktu możliwość spłaty kwoty kredytu bezpośrednio w CHF, bowiem kwota kredytu została wadliwie ukształtowana na podstawie tabeli kursowej pozwanego, który w tym zakresie miał pełną dowolność. Istotą abuzywności jest fakt, że przed datą spłaty konsument nie miał możliwości ustalenia wysokości raty, a także że nie miał wiedzy o ostatecznej wysokości swojego zobowiązania z umowy kredytu, a wysokość tę w sposób dowolny mógł kształtować bank.

Bez znaczenia jest fakt wejścia w życie tzw. ustawy anty spreadowej. Pozwalała ona konsumentom zdecydować o spłacie kredytu w walucie jego zaciągnięcia. Nie usuwała ona jednak pierwotnej wady całej umowy, tj. przeliczenia kwoty kredytu po arbitralnym kursie ustalonym przez pozwanego, która to kwota w dalszym ciągu wyznaczała wysokość zobowiązania powodów. Co więcej, abuzywność postanowień umownych podlega ocenie na chwilę zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c.). W przypadku, gdy abuzywnymi postanowieniami umownymi są te dotyczące głównych świadczeń stron, których eliminacja doprowadzi do niewykonalności umowy, ma to istotne znaczenie. Skoro bowiem umowa od początku, z uwagi na treść jej postanowień, była nieważna, bo niewykonalna, to następcze aneksy do niej, czy zmiany przepisów prawa, nie mogły tego faktu zmienić o ile nie byłyby nakierowane na konwalidację nieważnej czynności prawnej.

Ustawa anty spreadowa nie doprowadziła do sanowania dotychczas nieważnych postanowień umownych, którą to nieważność sąd uwzględnił z urzędu. Nie usunęła zatem skutków nieprawidłowych przeliczeń przy wypłacie kredytu i skutków zawyżonych kursów stosowanych do wyliczenia wysokości rat spłaty kredytów w umowach zawartych przed jej wejściem w życie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 04 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17). Brak znaczenia ustawy anty spreadowej dla skutków zawarcia umowy potwierdził też TSUE w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C 19/20.

Sąd podał, że żadnego znaczenia nie mógł mieć sposób wykonywania umowy przez pozwanego i faktyczne kształtowanie przez Bank kursu walut, ani to, czy kurs ten był kursem rynkowym. W uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17) wyjaśniono, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Artykuł 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach Kodeksu cywilnego (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK 483/18, Sip Legalis).



Sąd podzielił stanowisko, że eliminacja spornych klauzul z umowy uniemożliwiłaby jej wykonanie. To z kolei oznacza, że umowa nie mogłaby funkcjonować bez spornych zapisów. Umowa była nieważna, w związku z czym wszelkie uiszczane na jej podstawie świadczenia miały nienależyty charakter.

Naruszenie przez pozwanego szeregu zasad w tym zasady swobody umów, zasad współzycia społecznego, pozostawienie sobie jednostronnej możliwości kształtowania wysokości zobowiązania konsumentów w toku trwania umowy, nie może zostać uznane za marginalne naruszenie, nieproporcjonalne do sankcji, jaka została zastosowana.

Jeśli chodzi o rozliczenie stron wobec stwierdzenia nieważności umowy, Sąd przytoczył treść art. 405 k.c.

Ostatecznie powodowie dochodzili kwoty wynikającej z zaświadczenia wystawionego przez pozwanego (k. 40-46), z którego wynikało, że wpłacili do banku kwotę 131.175,07 zł. Taka kwota została zasądzona.

Sąd nie podzielił argumentacji pozwanego, w zakresie w jakim podniósł zarzut z art. 411 k.c.

Sąd powołał treść art. 118 k.c. W okolicznościach niniejszej sprawy nie było podstaw do stosowania innego niż wymieniony terminu przedawnienia. W szczególności nie było podstaw, by uznać, że świadczenie, którego dochodzi strona powodowa a które, zdaniem Sądu, było dla pozwanego świadczeniem nienależnym, miało charakter okresowy. Zasadne było zastosowanie ogólnego terminu przedawnienia wynikającego z art. 118 k.c. tj. aktualnie 6 letniego, uprzednio 10 letniego. Powodowie dochodzili na gruncie rozpoznawanej sprawy kwoty nieprzedawnionej, uwzględniając wskazany termin.

Sąd zaznaczył, że chwilą miarodajną dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia jest nie moment, w którym kredytobiorca powziął wątpliwość co do zawartej umowy, ale chwila, w której dowiedział się lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 07 maja 2021 r., III CZP 6/21).

W niniejszej sprawie powodowie w piśmie z dnia 25 lipca 2018 r. (k. 51) powołali się na klauzule niedozwolone zawarte w umowie i w związku z tym wezwali pozwanego do zapłaty należności. Pismo zostało w imieniu powodów sformułowane przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, należy zatem założyć, że wówczas najpóźniej powodowie uzyskali świadomość co do charakteru zawartych w umowie klauzul. Wcześniejszej daty pozwany nie udowodnił, a ponieważ to pozwany wywodził skutki prawne z zarzutu przedawnienia, na pozwanym spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. Pozew został złożony również w roku 2018, zatem nie można mówić o przedawnieniu roszczeń powodów.

Odnosząc się do kwestii zarzutu z art. 5 k.c. sąd podał, że to pozwany dopuścił się wobec powodów naruszenia zasad współzycia społecznego, które miało wpływ na ważność nawiązanego stosunku obligacyjnego. Na nadużycie prawa nie może powoływać się podmiot, który sam narusza zasady współzycia społecznego.

W świetle powyższego brak było podstaw by uznać, że konsument, który wywodzi swoje roszczenia z nieważności umowy czy niedozwolonego zapisu jej poszczególnych postanowień, wprowadzonych do umowy przez przedsiębiorcę, nadużywa prawa podmiotowego.

Odnosząc się do możliwości uzupełnienia umowy sąd wykluczył możliwość dokonania wykładni umowy i zastosowania m.in. kursu średniego NBP czy innych regulacji, które miałyby zastąpić powstałą lukę, przy założeniu, że bezskuteczne są jedynie zapisy o charakterze abuzywnym. Trybunał Sprawiedliwości w swoim orzecznictwie sprzeciwia się możliwości stosowania przepisów dyspozytywnych do wypełnienia luk po usunięciu klauzul abuzywnych (wyrok z 14 czerwca 2012 r. C – 618/10, wyrok z 26 marca 2019 r. C-70/17). Także w wyroku z dnia 03 października 2019, C – 260/18 Trybunał wykluczył możliwość wypełnienia luk ogólnymi przepisami prawa wewnętrznego. Trybunał podkreślał w swoim orzecznictwie konieczność zrealizowania odstrasżającego skutku dyrektywy. Mechanizm wypełniania luk, czy też interpretacji umowy z zastosowaniem innego miernika niż w niej przyjęty, pozostawałby w sprzeczności z koniecznością zrealizowania odstrasżającego celu dyrektywy. Zastosowanie dyrektywy musi być

dolegliwe dla przedsiębiorcy, propozycja wypełnienia luki w razie stwierdzenia klauzuli niedozwolonej tego celu nie realizuje.

Wykluczenie możliwości zastąpienia średnim kursem NBP dodatkowo wynika z faktu że przepis art. 358 § 2 k.c. wszedł w życie 24 stycznia 2009 r., a zatem po zawarciu spornej umowy. Poza tym dotyczył zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i sposobu ich przeliczenia na walutę polską podczas gdy w umowie kredytowej, będącej przedmiotem oceny w tej sprawie, waluta obca służyła jedynie waloryzacji.

Art. 358 § 2 k.c. przewiduje, że wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Przepis ten nie mógł mieć jednak zastosowania w sprawie, gdyż wszedł w życie już po zawarciu umowy, która była od początku bezwzględnie nieważna i wejście w życie ww. przepisu nie mogło jej sanować. Ponadto, uwzględnienie przepisów dyspozytywnych może nastąpić wówczas gdy takie działanie będzie z korzyścią dla konsumenta, przywracając zachwianą równość stron stosunku prawnego. Wola konsumenta, który uważa, że stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy (wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, , SN w wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Artykuł 385<sup>1</sup> § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach Kodeksu cywilnego (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK 483/18).

Powodowie zostali pouczeni o skutkach stwierdzenia nieważności umowy i oświadczyli, że akceptują skutki uznania umowy za nieważną. Konsument może się sprzeciwić przyjęciu skutku nieważności ex tunc i to do niego należy ocena, czy takie rozstrzygnięcie stanowi ochronę jego interesów (tak TSUE w wyrokach 04 czerwca 2009 r, C-243/08 i z 21 lutego 2013 r., w sprawie C-472/11 (...) Bank (...) przeciwko C. C. i V. C.). Stanowisko powodów w tym względzie było jednoznaczne – nie zaakceptowali niedozwolonych postanowień i wnieśli o ustalenie nieważności umowy.

W tej sytuacji wobec wyraźnego stanowiska powodów umowę należało uznać za nieważną.

Ustaliwszy nieważność umowy kredytowej, uznać należało, że powodom należy się zwrot całości kwot, jakie uiszcili na rzecz pozwanego w wykonaniu nieważnej umowy kredytowej.

Na zasądzoną na rzecz powodów kwotę składa się suma uiszczonych rat kredytowych w wysokości 131.175,07 zł.

Sposób zasądzenia żądanej przez powodów kwoty wynika z łączącej powodów ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej.

Podstawę orzeczenia o roszczeniu ubocznym stanowi przepis art. 481 § 1 k.c.

Art. 455 k.c. przewiduje, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Jak wynika z akt sprawy powodowie pismem z 25 lipca 2018 r. wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 48.982,51 zł. Korespondencja w tym zakresie została doręczona pozwanemu w dniu 31 lipca 2018 r., w piśmie wyznaczono termin 7 dniowy na zapłatę. Jednocześnie powodowie żądali zasądzenia odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu (20 sierpnia 2018 r., k. data stempla pocztowego, k. 3), przy czym należy mieć na względzie, że początkowo powodowie wnosili o zasądzenie na ich rzecz kwoty 47.754,53 zł. Termin zapłaty wynikający z wezwania przed procesowego (7 dni), wobec doręczenia wezwania pozwanemu w dniu 31 lipca 2018 r. upływał w dniu 07 sierpnia 2018 r. powodowie żądali odsetek od daty późniejszej – od daty złożenia pozwu w dniu 20 sierpnia 2018 i od tej daty, zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. sąd zasądził odsetki.

Pismem złożonym na rozprawie w dniu 3 marca 2020 r. powodowie dokonali modyfikacji powództwa, wnosząc o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 131.175,07 zł (pismo, k. 266-276). Pismo to zostało doręczone pełnomocnikowi pozwanego na rozprawie w tym dniu. W piśmie z dnia 17 marca 2020 (pismo k. 280; data stempla pocztowego, k. 290) pozwany ustosunkował się do modyfikacji powództwa. Od dnia następnego zatem należało uznać, że pozwany pozostawał w opóźnieniu odnośnie do różnicy między kwotą żadaną po modyfikacji powództwa, a kwotą pierwotnie żadaną w pozwie.

Podczas rozprawy w dniu 3 listopada 2021 r. powodowie cofnęli pozew w zakresie żądania o ustalenia z uwagi na brak interesu prawnego w formułowaniu takiego żądania. Pozwany oświadczył, że wyraża zgodę na cofnięcie pozwu w powyższym zakresie i postępowanie w tym zakresie uległo umorzeniu (art. 203 § 1 k.p.c.).

W konsekwencji podjętego rozstrzygnięcia, orzeczenie o kosztach procesu oparto o dyspozycję art. 100 k.p.c.

**Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany** zaskarżając go co do rozstrzygnięcia zawartego w pkt I i IV i zarzucił:

a. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że klauzule indeksacyjne nie były indywidualnie negocjowane między stronami, a powód nie miał możliwości negocjacji treści umowy, w sytuacji gdy klauzule indeksacyjne stanowiły konsekwencję dokonania przez powoda wyboru waluty, a nadto powód miał możliwość negocjowania warunków umowy, gdyż przykładowo możliwość spłaty bezpośrednio w walucie kredytu wynikała już z literalnej treści § 8 ust. 4 obowiązującego w dacie zawierania umowy kredytu Regulaminu Kredytowania Osób Fizycznych w Ramach Usług Bankowości Hipotecznej w B.

b. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że zapisy dotyczące tabeli kursowych były niejasne i nieprecyzyjne, nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF i pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, jednostronny i arbitralny, w sytuacji gdy wartość waluty szwajcarskiej nie jest stała, podlega zmianom i wahaniom niezależnym od pozwanego, a kurs stosowany przez Bank odzwierciedlał sytuację rynkową, a tym samym musiał uwzględniać wskaźniki rynkowe niezależne od Banku;

c. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że powód nie został w dostateczny, wystarczający sposób poinformowany o ryzyku walutowym;

d. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że w sprawie doszło do nierównomiernego rozłożenia ryzyka stron stosunku obligacyjnego poprzez zastosowanie dwóch różnych tabel, w sytuacji gdy pozwany także ponosił, a ponadto zabezpieczył swoją pozycję walutową i poniósł z tego tytułu koszty, do czego był zobowiązany z uwagi na nakaz organów nadzoru finansowego oraz konieczność zabezpieczenia depozytów wszystkich swoich klientów.

II. Na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 368 § 1<sup>1</sup> k.p.c., zarzucił obrazę przepisów postępowania, która miała w wpływ na wynik sprawy, tj.

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej za zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oceny zgromadzonego materiału dowodowego, przejawiającej się w:

a. niezasadnym przyjęciu - z pominięciem dowodu w postaci Informacji dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej - że pozwany nie wypełnił obowiązku należytego poinformowania konsumentów o ryzyku, w sytuacji gdy:

- w treści Informacji znajduje się wyraźne rozróżnienie na ryzyko zmian kursów walutowych i ryzyko zmiany stóp procentowych, które zostały omówione oddzielnie;

- w Informacji wprost wskazano, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej, kredytobiorcy są narażeni na ryzyko zmiany kursów walutowych, którego występowanie sprawia, że zarówno rata spłaty, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczonego na złote na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty;

- pozwany nie miał możliwości przewidzenia i zaprezentowania wszelkich możliwych zmian kursu waluty frank szwajcarski na przestrzeni obowiązywania Umowy kredytu, rekomendował natomiast w Informacji kredyt w PLN, gdyż kredyt walutowy w długim okresie może okazać się droższy na skutek wzrostu kursów walutowych; informowano, że zmienność kursów walutowych oraz wahania stóp procentowych powodują, że rzeczywiste koszty obsługi długu mogą okazać się znacząco wyższe od wcześniej założonych;

b. błędnym przyjęciu, że postanowienia w zakresie mechanizmu indeksacji w tym kursów wymiany stosowanych w rozliczeniu umowy nie były indywidualnie uzgadniane, podczas gdy zastosowane w umowie klauzule indeksacyjne stanowiły konsekwencję dokonania przez powoda wyboru waluty, a nadto powód miał możliwość negocjowania warunków umowy, co w konsekwencji oznacza, iż rzeczne klauzule podlegały indywidualnym negocjacjom,

c. błędnym przyjęciu, że klauzule indeksacyjne kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy a w konsekwencji miały charakter niedozwolony w rozumieniu art 385<sup>1</sup> k.c. a w związku z tym nie wiążą powodów, podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego wskazuje, że wzmiankowane klauzule indeksacyjne nie były sprzeczne z dobrymi obyczajami ani nie naruszały interesów powodów,

d. błędnym przyjęciu, że pozwany miał swobodę w zakresie ustalania kursu walut publikowanych przez Bank w Tabeli Kursów Walut Obcych i mógł je kształtować w sposób arbitralny i jednostronny w sytuacji gdy Sąd Okręgowy powziął taki wniosek:

- z pominięciem: 1) pochodzącej od Narodowego Banku Polskiego listy banków pełniących funkcję dilerów pieniężnych (załącznik nr 24 do odpowiedzi na pozew), 2) dokumentu prywatnego w postaci „Raportu dotyczącego spreadów” z 2009 r. przygotowanego przez UOKiK (załącznik nr 25 do odpowiedzi na pozew);

Gdyby Sąd Okręgowy ocenił wskazane dowody w sposób swobodny, a nie dowolny, to ustaliłby, że:

- kursy kupna i sprzedaży walut obcych publikowane w Tabeli Kursów Walut Obcych ustalane były na podstawie średnich kursów notowanych na rynku międzybankowym z uwzględnieniem marży, której wysokość była przedmiotem decyzji organu pozwanego odpowiedzialnego za zarządzanie płynnością;

- metodyka ustalania kursów walut przez pozwanego była analogiczna do tej stosowanej przez Narodowy Bank Polski, aż do czerwca 2017 r.;

- kursy walut obcych publikowane przez pozwanego w Tabeli Kursów Walut Obcych stosowane były nie tylko do rozliczeń umów kredytów indeksowanych do walut obcych, ale są stosowane globalnie w ramach szerokiej działalności Banku, a zatem nie mogą cechować się dowolnością, lecz rynkowością;

a w konsekwencji doszedłby do wniosku, że celem pozwanego przy zawieraniu Umowy kredytu nigdy nie było uzyskanie nadrzędnej pozycji względem powoda, jak również pozyskanie dodatkowego wynagrodzenia z tytułu Umowy kredytu;

2. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 2 k.p.c. pkt. 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez niezasadne pominięcie wniosków dowodowych z zeznań świadków M. D., J. C. oraz K. M., a także dowodu z opinii biegłych sądowych, w sytuacji gdy dowody te miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

3. art. 98 k.p.c. poprzez błędne przyznanie kosztów sądowych stronie powodowej w całości;

### III. zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, tj.

1. art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. art. 58 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że Umowa Kredytu jest sprzeczna z naturą stosunku prawnego (kredytu) z uwagi na brak ograniczenia ryzyka kursowego, jednokierunkowy charakter waloryzacji oraz posłużenie się nieobiektywnym miernikiem waloryzacji, co miało skutkować zachwianiem równowagi stron, a w konsekwencji nieważnością Umowy Kredytu;

2. art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że Umowa Kredytu jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego w sytuacji gdy obie strony Umowy Kredytu były wystawione na ryzyko walutowe, a dopuszczalność zawierania tego typu umów jest powszechnie ugruntowana w orzecznictwie;

3. art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w uznaniu, że § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 Umowy Kredytu oraz § 8 ust. 3, § 8 ust. 4, § 9 ust. 4, § 10 ust. 4 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w B.w brzmieniu obowiązującym przez dzień 1 października 2011 r. kwalifikują się jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c., w sytuacji gdy nie kształtują praw i obowiązków powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie naruszają rażąco jego interesu;

4. naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. z § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 Umowy Kredytu oraz § 8 ust. 3, § 8 ust. 4, § 9 ust. 4, § 10 ust. 4 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w B.w brzmieniu obowiązującym przez dzień 1 października 2011 r. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące dokonaniem wadliwej wykładni oświadczeń woli stron Umowy kredytu ograniczającej się wyłącznie do analizy literalnego brzmienia spornych zapisów Umowy i Regulaminu, bez dokonania oceny treści Umowy kredytu i Regulaminu w kontekście celu, w którym została zawarta Umowa kredytu, jak również z pominięciem okoliczności, w których doszło do zawarcia Umowy kredytu, zasad współżycia społecznego oraz zgodnego zamiaru stron w chwili zawierania Umowy kredytu, co doprowadziło Sąd I instancji do wniosku o nieważności Umowy kredytu, w sytuacji gdy Sąd 1 Instancji bazując na przekonaniu o racjonalności stron Umowy kredytu winien dojść do przekonania, iż w braku ustalenia w Umowie kredytu kursu wymiany, strony uznałyby za odpowiedni kurs średni NBP, co urzeczywistniałoby cel art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, jak i stanowiłoby środek stosowny i skuteczny realizujący interesy konsumentów w rozumieniu art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13;

5. naruszenie art. 69 ust. 3 Prawa Bankowego poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji stwierdzenia przez Sąd abuzywności klauzuli przeliczeniowej;

6. naruszenie art. 24 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim w zw. z art. 32 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim, względnie art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo Wekslowe poprzez ich niezastosowanie;

7. art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. oraz art 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i stwierdzenie nieważności Umowy kredytu, w sytuacji gdy Sąd I instancji swoje ustalenie oparł wyłącznie na deklaracji powoda, pomijając jednocześnie, że Umowa kredytu w dacie jej zawierania w pełni zaspokajała potrzeby powoda i była dla niego najkorzystniejsza, a stosując sankcję nieważności Sąd Okręgowy naruszył zasady proporcjonalności, pewności obrotu oraz utrzymania umowy w mocy, które są jednymi z podstawowych zasad prawa cywilnego;

8. naruszenie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i pominięcie, że powód nie zwrócił Bankowi do chwili obecnej całej kwoty udostępnionego kapitału;

9. naruszenie art. 409 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy pozwany zużył już środki uiszczone przez powoda;

10. naruszenie art. 411 pkt. 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy powód świadomie i dobrowolnie spełniał świadczenia na rzecz Banku;

11. naruszenie art. 411 pkt 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy spełnienie świadczenia przez powoda czyniło zadość zasadom współżycia społecznego;

12. naruszenie art. 411 pkt 4 k.c. poprzez jego niezastosowanie, co doprowadziło do uwzględnienia przez Sąd Okręgowy powództwa o zapłatę, w sytuacji gdy powód spłacając raty kapitałowo - odsetkowe świadczył z zamiarem spłaty zadłużenia,

13. naruszenie art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że świadczenie uiszczone przez powoda nie jest świadczeniem okresowym.

Skarżący wniósł o zmianę przez Sąd II Instancji postanowienia Sądu I Instancji o pominięciu wniosków dowodowych pozwanego złożonych w odpowiedzi na pozew o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków na fakty szczegółowo określone w pkt VIII ppkt. 3 odpowiedzi na pozew, a także o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego specjalisty z zakresu bankowości, finansów i rachunkowości (lub ekonomii) oraz biegłego sądowego specjalisty z zakresu terminowych operacji finansowych przez dopuszczenie i przeprowadzenie powyższych dowodów na fakty szczegółowo określone w pkt VIII ppkt 4 odpowiedzi na pozew.

Nadto wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu na okoliczności wskazane w jego treści.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja nie jest zasadna i uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 2 k.p.c. pkt. 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. jest chybiony. Sąd Apelacyjny na podstawie art. 235<sup>2</sup> par. 1 pkt 2 k.p.c. pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego specjalisty z zakresu bankowości, finansów i rachunkowości (lub ekonomii) oraz biegłego sądowego specjalisty z zakresu terminowych operacji finansowych na fakty szczegółowo określone w pkt VIII ppkt 4 odpowiedzi na pozew ( k.108) albowiem fakty, które miałyby ustalić biegły nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia, zatem rozstrzygnięcie sprawy nie wymaga wiadomości specjalnych.

Także na podstawie art. 235<sup>(2)</sup> par. 1 pkt 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków wskazanych w apelacji. M. D. nie była obecna przy udzielaniu powodom pouczeń o ryzyku kursowym i przy zawieraniu przez nich spornej umowy a okoliczności, na które miała zeznawać dotyczyły ogólnej praktyki Banku i stosowanych przez niego procedur, przy czym gdy chodzi o zakres pouczenia powodów o ryzyku kursowym, pozwany nie twierdził, że wykraczały one poza treść wynikającą z „informacji dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” (k.1260), oraz że parametry symulacji obrazujące wpływ zmiany stopy procentowej i kursu waluty na wysokość raty kredytu indeksowanego do kursu CHF były inne niż to wynika z karty 127 akt. Natomiast gdy chodzi o indywidualne ustalenie warunków umowy, pozwany nie twierdzi, że takie indywidualne uzgodnienia miały miejsce, lecz że były potencjalnie możliwe. Jak wynika z wniosku kredytowego, doradcą finansowym, który udzielał powodom informacji o produkcie był T. R. (k.121). Pozwany odwołuje się do treści wniosku kredytowego złożonego przez powodów błędnie przyjmując, że sam wybór

rodzaju kredytu i waluty indeksacji świadczy o indywidualnym uzgodnieniu warunków umowy. Sąd I instancji trafnie wskazał, że zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> par. 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Sporna umowa zawiera treść przejętą z takiego wzorca i pozwany nie wskazał zapisu, który odbiega od treści wzorca. Także wniosek kredytowy sporządzony jest na wzorcu stosowanym przez pozwanego a rola powodów sprowadzała się jedynie do wypełnienia tego wniosku między innymi poprzez wskazanie kwoty kredytu i waluty indeksacji oraz okresu kredytowania i rodzaju rat ( równe), co jak trafnie wskazał sąd I instancji nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu zapisu o stosowaniu do przeliczeń PLN na CHF i CHF na PLN kursów CHF z tabeli kursowej pozwanego Banku. W tej sytuacji przeprowadzenie dowodu z zeznań M. D. było zbędne.

Zgodnie z tezą dowodową (k.108), J. C. miał zeznawać na okoliczność zasad funkcjonowania kredytów indeksowanych do CHF, kosztów jakie Bank ponosi w związku z finansowaniem akcji kredytowej, obowiązków domknięcia pozycji walutowej i ryzyka stóp procentowych, K. M. miał zeznawać także na w/w okoliczności oraz na okoliczność transakcji SWAP, czynników wpływających na kursy walut, wysokości spreadów stosowanych przez Bank oraz relacji kursów pozwanego Banku do kursów NBP a także konieczności wyodrębnienia kursu kupna i sprzedaży. Wskazane okoliczności nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Zarzut naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. jest chybiony. Sąd I instancji wszechstronnie rozważył materiał dowodowy mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, ocenił go zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego i na jego podstawie poczynił trafne ustalenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji są prawidłowe, dlatego Sąd Apelacyjny przyjął je za własne podzielając stanowisko sądu I instancji, że klauzule indeksacyjne nie były indywidualnie negocjowane między stronami. Sama możliwość negocjacji nie jest równoznaczna z indywidualnym uzgodnieniem. Rację ma sąd I instancji, że zapisy dotyczące tabel kursowych były niejasne i nieprecyzyjne, nie odwoływały się do ustalanej w sposób obiektywny kursu CHF i pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, jednostronny i arbitralny.

Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zdarzenia późniejsze nie mogą w związku z tym determinować wniosków co do tego, czy, w jakim zakresie i z jakiego powodu postanowienie umowy zawartej z konsumentem ma charakter niedozwolony ( zob. wyrok SN V CSK 347/18). Kwestia, w jaki sposób Bank wykonywał umowę pozostaje zatem bez wpływu na rozstrzygnięcie.

Rację ma sąd I instancji, że pozostawienie w gestii Banku możliwości dowolnego wyznaczania kursu CHF stosowanego tak przy wypłacie jak i przy spłacie kredytu skutkuje niekorzystnym ukształtowaniem sytuacji ekonomicznej konsumenta i stanowi przejaw nierzetelnego traktowania konsumenta. Ryzyko, na jakie narażony został konsument zawierając umowę obejmującą postanowienie umożliwiające bankowi jednostronne ustalanie i kształtowanie, w toku wykonywania umowy, kursu walutowego, prowadzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta pogarszając jego położenie prawne w stosunku do tego, które w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym mających charakter dyspozytywny, nierównomiernie rozkładając prawa i obowiązki stron umowy.

Ustalenie sądu I instancji, iż ani w umowie ani w regulaminie nie zawarto postanowień regulujących sposób ustalania przez pozwanego kursu CHF względem PLN jest prawidłowe. Prawidłowa jest w związku z tym konkluzja tego sądu, że brak takiej regulacji dawał Bankowi możliwość arbitralnego wpływania na wysokość świadczenia kredytobiorcy.

Prawidłowe jest ustalenie sądu I instancji, że powódowie nie zostali w sposób dostateczny poinformowani o ryzyku walutowym, oraz że doszło do nierównomiernego rozłożenia tego ryzyka na obie strony stosunku obligacyjnego. Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie rozważania prawne sądu I instancji. Informacja o ryzyku walutowym

zawarta w umowie w par. 2 ust. 2 zd. ostatnie, iż „zmiany kursów walut w okresie kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo – odsetkowej” ( k.30) ma charakter formalny i nie wyjaśnia w sposób dostateczny zakresu ryzyka kursowego związanego z zawarciem umowy, natomiast „informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” (k.126) choć zawiera zapis, iż kredyty walutowe mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych, nie wskazuje na to o ile droższe mogą okazać się takie kredyty w okresie 360 miesięcy, przez które strony pozostaną związane umową. W symulacji zawarto wysokość raty kapitałowo odsetkowej przy założeniu, że kurs CHF wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z okresu ostatnich 12 miesięcy tj. o 10,9% (k.126). Symulacja ta wywołała u powodów przekonanie, że kurs CHF jest stabilny, zaś porównanie kosztów kredytu w PLN, CHF, EUR, USD utwierdziło ich w przekonaniu, że kredyt indeksowanych do CHF jest dla nich najkorzystniejszy ze względu na wysokość raty (k.127). Nie przedstawiono im symulacji dla kursu granicznego, przy którym korzyści z niskiego oprocentowania zostaną zniweczone poprzez wzrost kursu waluty. Z zeznań powodów wynika, że oferta w CHF była rekomendowana przez pracownika Banku i że nie poinformowano ich o tym, jakie czynniki mogą prowadzić do osłabienia PLN względem CHF w perspektywie okresu kredytowania (k.373). Powodowie byli przekonani, że kurs może się zmienić o 10-20%. Wiarygodność tych zeznań nie została przez pozwanego podważona.

Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyrokach z dnia 26 lutego 2015 roku (C-143/13) i z dnia 30 kwietnia 2014 roku (C-26/13), wynikający z art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy 93/13 wymóg przejrzystości warunków umownych nie może zostać zawężony do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym. Wymóg, że warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Z kolei w wyroku z dnia 20 września 2017 roku (C-186/16) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, iż art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Jak wskazał Trybunał, poinformowanie konsumenta przed zawarciem umowy o warunkach umownych i skutkach zawarcia w umowie określonych postanowień ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta, gdyż na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę. W konsekwencji należy przyjąć, że ochrona konsumenta wprowadzona dyrektywą 93/13 wiąże się z obciążeniem przedsiębiorcy obowiązkiem informacyjnym wobec konsumenta, gdyż tylko konsument należycie poinformowany może dokonać świadomego wyboru co do zawarcia umowy na warunkach narzuconych przez przedsiębiorcę.

Ponieważ ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (por. wyrok z dnia 3 marca 2020 roku, (...) C-125/18, pkt 50 i przytoczone tam orzecznictwo).

W wyroku z 10 czerwca 2021 roku (C-776/19) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej przedstawił kryteria oceny wypełnienia przez przedsiębiorcę obowiązku informacyjnego względem konsumenta, wskazując, że w wypadku umów kredytu denominowanego w walucie obcej dla celów tej oceny istotne są wszelkie informacje dostarczone przez przedsiębiorcę, które mają na celu udzielenie wyjaśnień konsumentowi co do funkcjonowania mechanizmu wymiany i związanego z nim ryzyka. Szczególne znaczenie przedstawiają wyjaśnienia dotyczące ryzyka dla kredytobiorcy związanego z silną deprecjacją środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, oraz wzrost zagranicznej stopy procentowej (motyw 68). W tym względzie - jak



przypomniała Europejska Rada ds. Ryzyka Systemowego w zaleceniu ERRS/2011/1 z dnia 21 września 2011 roku dotyczącym kredytów w walutach obcych (Dz. Urz. UE. 2011/C 342/01) instytucje finansowe powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej. Trybunał w szczególności zauważył, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż - podpisując umowę kredytu denominowanego w obcej walucie - ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy. Dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej. Trybunał wskazał, że symulacje liczbowe mogą stanowić użyteczną informację, jeżeli są oparte na wystarczających i prawidłowych danych, oraz jeśli zawierają obiektywne oceny, które są przekazywane konsumentowi w sposób jasny i zrozumiały. Tylko w tych okolicznościach takie symulacje mogą pozwolić przedsiębiorcy zwrócić uwagę tego konsumenta na ryzyko potencjalnie istotnych negatywnych konsekwencji ekonomicznych rozpatrywanych warunków umownych. Symulacje liczbowe powinny przyczynić się do zrozumienia przez konsumenta rzeczywistego znaczenia długoterminowego ryzyka związanego z możliwymi wahaniami kursów wymiany walut, a tym samym ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej (motyw 73). Symulacje przedstawione powodom przez pozwanego wskazanych wyżej wymogów nie spełniają. W ramach kredytu indeksowanego do waluty obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wyniknąć z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej (motyw 74).

W świetle powyższych standardów prawidłowe jest stanowisko sądu I instancji, że zakres informacji o ryzyku kursowym udzielonych powodom przez Bank nie jest wystarczający do przyjęcia, że Bank należycie wypełnił ciężący na nim obowiązek informacyjny. Prawidłowe jest także ustalenie sądu, że ryzyko kursowe jakie przyjęli na siebie powodowie zawierając sporną umowę było nieograniczone podczas gdy pozwany mógł choćby w części niwelować niekorzystne zmiany kursu CHF poprzez wysokość spreadu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się na konieczność szczególnej staranności banku przy stosowaniu w wieloletniej umowie mechanizmu działania kursowego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019 roku (II CSK 483/18) dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kursowym nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od strony powodowej oświadczenia o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli znajomości rynku finansowego porównywalnej do wiedzy posiadanej przez Bank jak profesjonalistę. Zawierając umowę kredytu powodowie nie mieli świadomości, że efektem związanego z nią ryzyka kursowego może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 marca 2018 roku, IV CSK 250/17, z dnia 9 stycznia 2019 roku, I CSK 736/17 i z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18).

Ochrona konsumenta wprowadzona dyrektywą 93/13 wiąże się z obciążeniem przedsiębiorcy obowiązkiem informacyjnym wobec konsumenta, gdyż tylko konsument należycie poinformowany może dokonać świadomego wyboru co do zawarcia umowy na warunkach narzuconych przez przedsiębiorcę. (por. wyrok z dnia 3 marca 2020 roku, (...) C-125/18, pkt 50 i przytoczone tam orzecznictwo).

Okoliczność, że w okresie, w którym strona powodowa zwróciła się do pozwanego banku z wnioskiem kredytowym i w którym strony następnie zawarły umowę, nie istniały przepisy prawa nakładające na banki obowiązek szczegółowego informowania konsumentów o ryzyku kursowym związanym z zawarciem takich umów, nie oznacza, że obowiązek taki na Bankach nie spoczywał. Obowiązki informacyjne banków w okresie zawierania umowy, wywodzić należy ze szczególnej ich funkcji oraz z przepisów dyrektywy 93/13. Winny być one rozpatrywane na płaszczyźnie etyki zawodowej banków, ich pozycji w obrocie gospodarczym i sposobu, w jaki te instytucje w dacie zawierania umowy były postrzegane przez przeciętnych klientów. Z ogólnych zasad uczciwości i rzetelnego traktowania konsumenta wynika, że profesjonalista, który jest przedsiębiorcą, będący stroną niewątpliwie silniejszą i dysponującą wyspecjalizowaną wiedzą w zakresie ekonomii i finansów, działając w sposób rzetelny, staranny i według najlepszej wiedzy i proponując konsumentowi produkt, z którym może wiązać się nieograniczone ryzyko ekonomiczne powinien konsumenta o tym wyczerpująco poinformować. Jednocześnie profesjonalna instytucja bankowa, jaką jest pozwany, powinna móc przewidzieć, że w długoterminowym okresie mogą nastąpić znaczące zmiany kursu waluty zależnie od zmieniających się czynników gospodarczych i politycznych, w tym kryzysów ekonomicznych.

Pozwany nie może ponadto w sporach z konsumentami zasłaniać się stanowiskiem Komisji Nadzoru Finansowego i Rekomendacją S. Rekomendacja taka nie jest źródłem prawa, ani nie ma wpływu na wykładnię przepisów dyrektywy 93/13. Nie stała też ona na przeszkodzie temu, aby pozwany bank należycie informował klientów o ryzyku walutowym, nie ograniczała go bowiem ani w uprawnieniach, ani w obowiązkach wynikających z przepisów prawa, a jedynie wyrażała zalecenie Komisji Nadzoru Finansowego co do minimalnego standardu. Jeżeli ten standard nie uwzględnił w należyтым stopniu ochrony konsumenckiej wynikającej z dyrektywy 93/13, to niewątpliwie nie jest to okoliczność, którą obecnie pozwany mógłby skutecznie podnieść jako kontrargument wobec żądania strony powodowej.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że doszło do ukształtowania praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami z rażącym naruszeniem ich interesów, przy czym owo rażące naruszenie interesów wyraża się w tym, że nie byli w stanie ocenić ryzyka, z jakim wiąże się zawarcie umowy kredytu w CHF na okres 30 lat.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (por. W. Popiołek w: K. Pietrzykowski (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, 2005, K. Zagrobelny w: E. Gniewek (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, 2008). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 roku, VI ACa 1395/08). Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04). Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem. Przez „dobre obyczaje”, o jakich mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (Cz. Żuławska w: G. Bieniek (red.) Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, Tom 1, Wielkie Komentarze, 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania

wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania. W niniejszej sprawie Bank wykorzystał niewiedzę i brak doświadczenia powodów wywołując u nich błędne przekonanie, że kredyt w CHF jest korzystniejszy od kredytu w PLN.

Skutkiem zawarcia w umowie klauzul denominacyjnych jest ryzyko kursowe, ponoszone przez obie strony umowy, przy czym ryzyko ponoszone przez przedsiębiorcę (znaczący spadek wartości waluty obcej) jest ograniczone, zaś ryzyko konsumenta (znaczący wzrost wartości waluty obcej w stosunku do waluty krajowej) nie jest niczym ograniczone. Niewątpliwie pozwany dysponuje większą wiedzą i środkami umożliwiającymi ocenę realnego ryzyka kursowego, które może się urzeczywistnić w dowolnym momencie w trakcie obowiązywania umowy, w tym nieobjętego górnym pułapem ryzyka wahań kursów wymiany walut obciążającego konsumenta, a zatem wprowadzenie postanowień umownych narażających konsumenta na takie ryzyko prowadzi do znaczącej nierównowagi wynikających z zawartej umowy praw i obowiązków ze szkodą dla strony powodowej jako konsumenta. Biorąc pod uwagę brak przejrzystości warunków umownych odnoszących się do indeksacji oraz obciążenie konsumenta ryzykiem nieproporcjonalnym do otrzymanej kwoty oraz korzyści wynikających z obniżonego oprocentowania, gdyż konsument musi długoterminowo ponieść koszt zmiany kursu waluty, nie można stwierdzić, że przedsiębiorca, postępując w sposób przejrzysty z konsumentem, mógł racjonalnie oczekiwać, iż konsument ten przyjąłby takie warunki w drodze indywidualnych negocjacji.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu I instancji, że zawarte w umowę klauzule przeliczeniowe – par. 2 ust. 2 i par. 7 ust. 1 mają charakter abuzywny w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> par. 1 k.c.

Umowa kredytu indeksowanego kursem CHF była dla powodów niekorzystna od samego początku. Nie ulega wątpliwości, że obiektywnie możliwe do osiągnięcia przez nich korzyści z przedmiotowej umowy, wynikające z oprocentowania kredytu z zastosowaniem stawki bazowej LIBOR3M nie równoważyły w sposób dostateczny ryzyka kursowego związanego z umową w całym okresie jej obowiązywania, oraz że bank nie zaproponował powodom innego zabezpieczenia przed ryzykiem walutowym, choć sam się zabezpieczał.

Niełojalność banku wobec powodów jako konsumentów wyrażająca się w proponowaniu im produktu związanego z istotnym ryzykiem walutowym i jednocześnie zaniechaniu rzetelnego poinformowania o tym, jak kosztowne mogą być dla nich skutki związania się takim kredytem w dalszej perspektywie, stanowi o naruszeniu dobrych obyczajów i rażąco narusza interesy powodów, przy czym owo rażące naruszenie interesów powodów wyraża się w tym, że nie byli w stanie ocenić ryzyka, z jakim wiązało się zawarcie umowy kredytu.

Narzucenie powodom zarabiającym w walucie krajowej niczym nieograniczonego ryzyka walutowego, w przypadku kredytu hipotecznego zaciąganego na wiele lat i opiewającego na wysoką sumę, naraziło ich na znaczny wzrost zadłużenia, podrożyło koszty kredytowania w stopniu, którego nie byli świadomi w dacie zawierania umowy a ostatecznie sprawiło, że musieli sprzedać mieszkanie kupione za środki pochodzące z kredytu gdyż nie byli w stanie udźwignąć raty. Aby uniknąć zadłużenia, kwotę uzyskaną ze sprzedaży mieszkania wpłacili pozwanemu tytułem spłaty kredytu, zatem cel umowy nie został osiągnięty.

Korekty wymagają rozważania prawne sądu I instancji, w części, w której sąd ten przyjął, że zawarta przez strony umowa jest nieważna z uwagi na sprzeczność jej treści z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 prawa Bankowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego sporna umowa nie narusza art. 69 ust. 1 prawa bankowego i brak jest podstaw do przyjęcia, że umowa ta jest bezwzględnie nieważna z uwagi na jej sprzeczność z przepisami prawa. Warunki z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe zostały w analizowanej umowie spełnione i choć zastosowanie mechanizmu waloryzacji mogło prowadzić do obciążenia strony powodowej obowiązkiem zwrotu sum kapitału o innej wartości rynkowej od pierwotnie przekazanych do wykorzystania, to tego rodzaju rozwiązanie uznawano w judykaturze za dopuszczalne (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16 i z dnia 14 lipca 2017 roku, II CSK 803/16) oraz ostatecznie zaakceptowane zostało przez ustawodawcę, który w ustawie z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy

Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) uzupełnił Prawo bankowe o nowe przepisy art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 75b, mające zastosowanie także do umów zawartych przed wejściem w życie ustawy nowelizacyjnej w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu. Można więc przyjąć, co do zasady, że umowa kredytu waloryzowanego nie narusza istoty umowy kredytowej. Także instytucja spreadu była przedmiotem zarówno wypowiedzi orzeczniczych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 marca 2015 roku, IV CSK 362/14, z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14 i z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16), jak i dopuścił tę instytucję ustawodawca w ustawie z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (Dz.U. nr 126, poz. 715 ze zm.).

W sytuacji kolizji art. 58 k.c. i 385<sup>1</sup> k.c. należy dać pierwszeństwo drugiemu z rzeczonych przepisów traktując go jako *lex specialis* w zakresie ochrony konsumenckiej, względem ogólnych regulacji kodeksowych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 28.04.2022r., sygn. III CZP 40/22, sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyciszczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> par. 1 k.c.

Sąd Apelacyjny przyjmuje, że na skutek eliminacji w/w postanowień uznanych za niedozwolone umowa kredytu jest nieważna (bezskuteczne) *ex lege* i nie wiąże stron ze skutkiem *ex tunc*, ( art. 385<sup>1</sup> par. 1 k.c.).

Postanowienia abuzywne są od początku, z mocy samego prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść kredytobiorcy, chyba że następnie udzieli on świadomej i wolnej zgody na te klauzule i w ten sposób przywróci im skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwałę składu 7 sędziów SN - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56). Powodowie takiej zgody nie udzielili.

Wylimitowanie ryzyka kursowego wynikającego z par. 2 ust.7, par. 7 ust. 1 umowy, oznacza że utrzymanie umowy w mocy nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością. Nie może zostać uznany za ważny kontrakt, w którym nie osiągnięto konsensusu co do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Nie ulega wątpliwości Sądowi Apelacyjnemu, że postanowienia dotyczące ryzyka kursowego i klauzul przeliczeniowych odnoszą się do głównego przedmiotu umowy. Nie ma przepisu, który nadawałby się do uzupełnienia luki powstałej wskutek eliminacji abuzywnego postanowienia wprowadzającego do umowy ryzyko kursowe. Mogłyby one być co najwyżej hipotetycznie rozważane w sprawach, w których ryzyko kursowe nie byłoby abuzywne *per se*, a jedynie postanowienia wyznaczające sposób ustalania kursu waluty związane z mechanizmem indeksacji, okazałyby się niedozwolone. Odwołanie się do art. 358 k.c. nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, te bowiem nie odnoszą się wyłącznie do zasad ustalania przez bank kursu CHF i zagadnienia spreadu, lecz do kwestii zasadniczej – ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem indeksowanym do waluty obcej. Takiego ryzyka w oczywisty sposób nie niweluje art. 358 § 2 k.c., który nie tylko nie obowiązywał w czasie zawierania spornej umowy w wersji znowelizowanej ustawą z dnia 23 października 2008 roku (Dz.U. Nr 228, poz. 1506), a ponadto nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej. Także w orzecznictwie wskazuje się na brak możliwości zastąpienia klauzul abuzywnych postanowieniami dotyczącymi kredytu indeksowanego do średniego kursu CHF w Narodowym Banku Polskim z uwagi na brak normy prawnej pozwalającej na taką operację, a nadto nieobjęcie takiego rozwiązania zgodnym zamiarem stron umowy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18). Zarzut naruszenia art. 358 par. 2 k.c. jest zatem chybiony. Sąd I instancji przedstawił prawidłowy wywód prawny.

Z tych samych względów nie jest możliwe zastosowanie w sprawie w miejsce postanowień abuzywnych m.in. art. 24 i 32 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 roku o Narodowym Banku Polskim (tekst jednolity: Dz.U. z 2020 roku, poz. 2027), jako mających charakter ogólny, których *ratio legis* nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wylimitowaniem z niej postanowień niedozwolonych. Przepisem uzupełniającym lukę nie jest także art. 41 ustawy

z dnia 22 sierpnia 1936 roku Prawo wekslowe (tekst jednolity: Dz.U. z 2016 roku, poz. 160) z racji na zawężenie jego stosowania do zobowiązań wekslowych.

Tzw. Ustawa antyspreadowa nie może stanowić podstawy do uzupełnienia w umowie luk powstałych na skutek eliminacji klauzul niedozwolonych albowiem ustawodawca nie przewidział w jej treści możliwości sanowania postanowień niedozwolonych a jedynie nałożył na Banki obowiązek wprowadzenia stosownych zmian do umów już zawartych, ze skutkiem ex nunc.

W punkcie 3 sentencji wyroku z dnia 3 października 2019 roku (C-260/18, D.) Trybunał Sprawiedliwości dokonał negatywnej oceny możliwości (zgodności z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/16) podstawienia w miejsce niewiążących konsumenta postanowień umownych rozwiązań opartych na ogólnych normach odzwierciedlonych w przepisach art. 56 k.c., 65 k.c., 354 k.c. (pkt. 8 - 11 oraz pkt. 59, 60, 61 i 62 wyroku), zatem zarzut naruszenia w/w przepisów nie zasługuje na uwzględnienie.

Unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (np. art. 58, 353<sup>1</sup> czy 388 k.c.). Stanowią implementację w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy.

Klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klauzulę waloryzacyjną). W rezultacie, ze względu na ich ścisłe powiązanie nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z tych klauzul skutkuje brakiem abuzywności całego mechanizmu indeksacyjnego; innymi słowy, wystarczy, że jedna z tych klauzul jest uznana za abuzywną, aby cały mechanizm indeksacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną. W niniejszej sprawie niedozwolony jest cały mechanizm indeksacyjny.

Stwierdzenie nieważności umowy mieści się w zakresie sankcji, jakie dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych. Zaakcentować należy, że zagwarantowana konsumentom przez przepisy tej dyrektywy ochrona ukierunkowana jest m.in. na osiągnięcie skutku prewencyjnego, o czym mowa w jej art. 7, tj. zniechęcenia przedsiębiorców do wykorzystywania w zawieranych umowach nieuczciwych postanowień umownych. W wyroku z dnia 26 marca 2019 r. (w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) SA, pkt 54) TSUE wykluczył, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Dlatego chybiony jest zarzut naruszenia przepisów w/w dyrektywy oraz zasady proporcjonalności.

Sąd I instancji prawidłowo zastosował art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.

Wobec nieważności umowy kredytowej powodom przysługuje roszczenie o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu w/w umowy, zgodnie z art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/20 oraz w uchwale składu 7 sędziów, mającej moc zasady prawnej, z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56). Spełnione przez kredytobiorcę nienależnie na podstawie postanowienia abuzywnego świadczenie podlega zwrotowi choćby kredytobiorca był równoległe dłużnikiem banku (wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC – zb. dod. 2021/B/20).

Jeżeli umowa kredytu jest nieważna, płatności kredytobiorcy ukierunkowane na umorzenie umownego zobowiązania kredytowego (jak się okazało – nieważnego) nie prowadzą do umorzenia jego zobowiązania do zwrotu otrzymanej kwoty kredytu jako świadczenia nienależnego, gdyż sprzeciwia się temu zarówno brak woli umorzenia zobowiązania z tytułu nienależnego świadczenia, jak i brak podstaw po stronie banku, aby inaczej rozumieć działanie świadczącego. Argumentu na rzecz tezy przeciwnej nie dostarcza też art. 411 pkt 4 k.c., gdyż również w tym przepisie chodzi tylko o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie oznaczonej, istniejącej, lecz jeszcze niewymagalnej wierzytelności (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów, mającej moc zasady prawnej, z 7 maja 2021 r., III

CZP 6/21, OSNC 2021/9/56). Spełnienie przez kredytobiorcę świadczenia bez zastrzeżenia zwrotu nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia gdyż nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Zarzuty naruszenia art. 405 k.c. w zw. z art. 410 par. 1 i 2 k.c. oraz art. 411 pkt 1, 2 i 4 k.c. nie są trafne.

Pozwany nie wykazał, że uzyskane od powodów kwoty zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, a więc w sposób konsumpcyjny bez uzyskania w zamian jakichkolwiek korzyści, zatem zarzut naruszenia art. 409 k.c. jest chybiony.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. W tym zakresie Sąd Apelacyjny odwołuje się do ustaleń i rozważań sądu I instancji, które podziela.

Bezsporne jest, że kredyt został przez powodów spłacony. Zaskarżonym wyrokiem sąd I instancji zasądził na rzecz powodów tytułem zwrotu nienależnego świadczenia jedynie część wpłat, które uiścili na rzecz pozwanego tj. 131.175,07 zł.

Pozwany w piśmie procesowym z 31.08.2022r. zgłosił zarzut zatrzymania (k.503) załączając stosowne oświadczenie z dowodem jego doręczenia powodom (k.508-513).

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił w/w zarzutu przyjmując, że pozwany nadużywa przysługującego mu prawa w rozumieniu art. 5 k.c.

Pozwany dysponuje o wiele wyższą kwotą wpłat dokonanych przez powodów w wykonaniu umowy kredytu niż kwota kapitału, który wypłacił powodom tj. 189.500 zł., zatem jego roszczenie o zwrot świadczenia wzajemnego jest zabezpieczone. Nie ma żadnych przeszkód do dokonania przez pozwanego potrącenia wzajemnych wierzytelności na podstawie art. 498 par. 1 k.c. W tej sytuacji zgłoszenie zarzutu zatrzymania jest sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości i celem, dla którego ustanowiono prawo zatrzymania.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 98 k.p.c., o kosztach procesu sąd I instancji orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. Roszczenie powodów o ustalenie nieważności umowy kredytu w chwili wytoczenia powództwa było zasadne. Cofnięcie żądania w tym zakresie wyniknęło jedynie z faktu, iż w trakcie procesu kredyt został spłacony. Niezależnie od powyższego nieważność umowy stanowi przesłankę rozstrzygnięcia o roszczeniu o zapłatę, dlatego brak jest podstaw do stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu za I instancję. Nie sposób przyjąć, że powodowie przegrali spór odnośnie ustalenia nieważności umowy kredytu. Częściowe oddalenie powództwa głównego nastąpiło co do nieznacznej części żądania, co uzasadnia zastosowanie art. 100 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach procesu za II instancję Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu wyrażoną w art. 98 par. 1 i 3 k.p.c., przyjmując, że pozwany przegrał spór.

SSA Ewa Kaniok